POLSKA THE TIMES junior

Szkolny Chochlik

Zespół Szkół im. gen. Józefa Bema w Dębowej Łące
Dębowa Łąka
87-207, Dębowa Łąka

Numer 3 03/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

W DRUKARNI

Poznajemy zawody, aby wiedzieć co możemy robić w przyszłości. Wraz z kl. III byliśmy na wycieczce w Wąbrzeskich Zakładach Graficznych. Powitał nas i zaprosił do swojego gabinetu Pan prezes Leszek Dembek.

Opowiedział nam historię wąbrzeskiej drukarni i udzielił wywiadu. Część pytań mieliśmy przygotowanych już w szkole ale zadaliśmy również wiele innych. Dowiedzieliśmy się, że zakład specjalizuje się w druku płaskim (offsetowym). Dawniej zatrudniał 120 osób i przerabiał około 50 ton papieru miesięcznie.

W gabinecie **Red.**

To mniej więcej dwa wagony. Teraz pracuje tu jedynie 26 osób, bo większość prac wykonują maszyny i komputery.

Podczas wizyty obserwowaliśmy pracowników drukarni wykonujących swoje codzienne obowiązki.

Żeby obsługiwać te skomplikowane maszyny, najlepiej ukończyć technikum poligraficzne. Nowy pracownik musi się uczyć pracy na nich nawet pół roku!

Aby kierować drukarnią i wykonywać prace projektowe, trzeba ukończyć studia poligraficzne. Te nowoczesne maszyny są strasznie drogie!

Pamiętniki **Red.**

W jednym z pomieszczeń pracują same panie. Są bardzo miłe. Chętnie pokazywały nam czym się w tej chwili zajmują. Dzięki ich pracy do naszych rąk trafiają między innymi pamiętniki i kolorowanki.

Na zakończenie wizyty Kuba z naszej klasy wręczył Panu prezesowi podziękowania.

A w ogóle, to Kubuś chyba ma ochotę zostać następcą Pana Leszka Dembka, bo nie odstępował go na krok.

A jaką miał minę! Jakby już był zastępcą szefa!

Maszyny **Red.**

Podczas wizyty obserwowaliśmy pracowników drukarni podczas wykonywania codziennych obowiązków.

Bardzo zaciekawiło nas tworzenie różnych kolorów z barw podstawowych. Już wiemy, w jaki sposób powstają piękne ilustracje w naszych książkach.

Przy pracy **Red.**

Tworzenie kolorów **Red.**

Już w drodze powrotnej niektórzy przystąpili do lektury i oglądania zdjęć zamieszczonych w książkach, które otrzymaliśmy w prezencie.
Jesteśmy bardzo zadowoleni z wycieczki, poznaliśmy pracę osób zatrudnionych w drukarni. Tę pracę nie tylko widzieliśmy ale też słyszeliśmy i czuliśmy. Oj, ta farba drukarska!!!

Pan prezes nie poczuł się zagrożony, gdyż jak widać na zdjęciu, przed naszym kolegą jeszcze wiele lat nauki, aby zasiąść w widocznym z tyłu fotelu.

Czuliśmy się jak bardzo ważne osobistości, którym
Pan Leszek Dembek
zechciał poświęcić swój czas.

Podziękowanie **Red.**

Powrót **Red.**

TŁUSTY CZWARTEK

Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła

W naszej szkole też było pączkowo. Każdy uczeń i wszyscy pracownicy zostali poczęstowani wielkimi, pachnącymi pączkami, które roznosiły nasze starsze koleżanki z gimnazjum. Bardzo nam smakowały i ... szkoda, że to tylko raz do roku.

Pączkowe pochłaniacze **Red.**

Ale smakowało! **Red.**

W BIBLIOTECE

Odwiedziliśmy Bibliotekę Gminną w Dębowej Łące. Mamy tam dobrą znajomą - panią Justynę Kułakowską, która zawsze ma dla nas czas. Wielu z nas zagląda tam również popołudniami i w ferie, bo zawsze jest coś ciekawego do zrobienia. Poza panią Justyną przyciągają nas komputery.

Tym razem chcieliśmy się dowiedzieć co to jest katalog biblioteczny i jak się z niego korzysta. Poznaliśmy ten tradycyjny - w szufladkach z kartami i byliśmy świadkami tworzenia nowoczesnego katalogu w komputerze. Już wiemy, dlaczego pani bibliotekarka tak szybko odnajduje książki na półkach. Sami też spróbowaliśmy, nie od razu się udawało ale daliśmy radę.

Katalog tradycyjny **Red.**

Katalog w komputerze **Red.**

Zaraz znajdziemy **Red.**

Lubimy czytać **Red.**

ZŁOTA JEDENASTKA... CZYLI MY

Właśnie tylu nas jest w klasie drugiej. W tej rubryce będziemy się po kolei przedstawiać, a potem zaprezentujmy naszą klasę, szkołę i wieś.

Lubię się uczyć i bawić. Najchętniej pracuję w grupie. W szkole najfajniejsze są różne imprezy.

Patrycja

Najbardziej interesuje mnie rolnictwo, szczególnie - maszyny. W wolnym czasie lubię grać w gry na laptopie. W szkole najbardziej podobają mi się zajęcia dodatkowe z języka polskiego i praca w parach. Moim sukcesem są dwie pochwały wręczone przez panią Dyrektor. W szkole jest fajnie. Najprzyjemniej wspominam uroczystość z okazji Dni Babci i Dziadka. Chciałbym w szkole więcej rysować i malować.

Alan

Bardzo lubię oglądać filmy i bajki. A w szkole lubię zajęcia komputerowe. Najlepiej pracuje mi się z Kubą. Moim sukcesem jest samodzielne wykonanie czterech pięknych laurek dla moich babć i dziadków. Ale najfajniejszy ze wszystkiego był kurs e-learning i pokonywanie kolejnych stopni wtajemniczenia. Egzamin wcale nie był trudny, gdy się wcześniej uważało. No i dostałem dyplom ze zdjęciem.

Maciek

Patrycja **Red.**

Alan **Red.**

Maciek **Red.**

CHODZĘ DO SZKOŁY CZYSTY I WESOŁY

To prawda! Żeby to udowodnić wzięliśmy udział w konkursie plastycznym zorganizowanym przez firmę Rossmann. Prace wykonywaliśmy indywidualnie i w grupach, jak kto chciał. Bardzo się staraliśmy, aby były kolorowe i naprawdę wesołe. Najlepsze pomysły miały tym razem dziewczyny. W nagrodę każdy otrzymał "niezbędnik czyściocha", jak go nazwaliśmy, czyli zestaw przyborów toaletowych i kosmetyków. Ale było szorowanie w domu!

Niezbędnik czyściocha **Red.**

I co my tu mamy? **Red.**

Czyściochy **Red.**

WYROSŁY NAM W KLASIE DRZEWA

Jakiś czas temu robiłam drzewo geanologiczne mojej rodziny. Pomogła mi. mama. Zdjęcia wzięłam z komputera. Najpierw musiałam wydrukować na drukarce, potem wycięłam i przykleiłam zdjęcia. Na koniec podpisałam każdą fotografię. Moje drzewo jest zaprezentowane w klasie i wisi na tablicy. Bardzo podobała się mi ta praca, zdjęcia były ciekawe i śmieszne. Miałam trudny wybór które wybrać.

Julka

Drzewo genealogiczne robiłam razem z mamą. Mama opowiedziała mi o mojej rodzinie. Potem razem obejrzałyśmy zdjęcia w albumie i wybrałyśmy po jednym zdjęciu moim, rodziców i dziadków. Drzewo to jest powieszone w klasie na ścianie. Praca ta była fajna, dużo oglądałyśmy zdjęć i nie mogłam się zdecydować, które wybrać.

Daria

Drzewa Julii i Darii **Red.**

Drzewa Roksany i Oskara **Red.**

MISTRZOWIE ORTOGRAFEK

Przez cały pierwszy semestr ciężko pracowaliśmy ucząc się ortografii. Co tydzień w poniedziałek otrzymywaliśmy zestaw pięciu trudnych wyrazów, których pisownię ćwiczyliśmy do następnego poniedziałku. Potem odbywało się dyktando Ortografka. Po czterech dyktandach zliczaliśmy punkty i każdy dostawał to, na co zapracował.

Po feriach zimowych odbył się półfinał - konkurs klasowy ***Mistrz Ortografek.*** Musieliśmy uzupełnić brakujące litery u/ó, rz/ż i h/ch w aż 48 wyrazach. Nasze mistrzynie-**Julka i Roksana-**popełniły tylko po dwa błędy! Serdecznie gratulujemy koleżankom! To naprawdę ogromny sukces i nagroda za systematyczną pracę. Ale chłopcy też się postarali. Drugie i trzecie miejsce zajęli **Kuba i Oskar**. Trochę im zazdrościmy. Wszyscy mamy szansę w konkursie finałowym, który odbędzie się w czerwcu. Ale poprzeczka została podniesiona. W tym semestrze dostajemy co tydzień po sześć wyrazów, czyli będzie więcej do zapamiętania. Będziemy się bardzo starać. A może w konkursie czerwcowym wszyscy zdobędą zaszczytny tytuł ***Mistrza Ortografek***?

Nasze mistrzynie Roksana i Julka **Red.**

Kuba i Oskar II i III miejsce **Red.**